Nr. 182. Piątek 8. Sierpnia 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca ednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatę 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. ą

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. ministerstwa skarbu z dnia 25. lipca 1873., stanowiące ostateczny termin procentowy wszelkich ulegających konwersyi kategoryj obligacyj państwowych, użytych jako kaucye wojskowe małżeńskie.

Obwieszczenie c. k. ministerstwa skarbu z dnia 2. kwietnia 1870. (Dz U. P. Nr 38.. Dz. rozp. Nr. 14. str 55.), z dnia 23. czerwca 1870, (D. U. P. Nr. 84., Dz. rozp. Nr. 26. str 145.), z dnia 15. marca 1871, (D. U. P. Nr. 20., Dz. rozp. Nr. 10. str. 33.) i z dnia 6. listopada 1871, (D. U. P. Nr. 132., Dz. rozp. Nr. 40. str. 211.), które dla ulegających konwersyi kategoryj długu państwa, ostateczny termin procentów w ten sposób stanowiły, że przypadające po tym terminie procenta już tylko na podstawie nowych tytułów dłużnych, przez konwersyę powstających, wypłacane bywają — nie stosowały się do obligacyj państwowych wszelkich kategoryj, winkulowanych lub za certyfikatem deponowanych jako małżeńskie kaucye wojskowe.

Gdy obwieszczeniem ministerstwa skarbu z dnia 8. czerwca 1873. (D. U. P. Nr. 125., Dz rozp. Nr. 28. str. 781), uregulowane zostało postępowanie z obligacyami powszechnego długu państwa, użytemi jako małżeńskie kaucye wojskowe, i gdy ustanowiono, że według tego postępowania przekształcone być mają także zapisy długu państwa, jako małżeńskie wojskowe kaucye użyte, a konwersyi ulegające, które do czasu wejścia tego postępowania w życie złożone zostały — azatem na mocy upoważnienia udzielonego ministrowi skarbu ustawą z dnia 24. marca 1870, (D. U. P. Nr. 37, Dz. rozp. Nr. 14 str. 55.), stanowi się co do obligacyj państwowych wszelkiej kategoryi, winkulowanych jako kaucye małżeńskie wojskowe lub jako takie za certyfikatem deponowanych, że procenta przypadające w przeciągu miesiąca sierpnia 1874. są ostatniemi, które jeszcze wypłacane będą na zasadzie dotych czasowych, do konwersyi przeznaczonych starych tytułów dłużnych, po upływie zaś tego terminu dalsze oprocentowanie odbywać się będzie tylko na podstawie nowych tytułów, z konwersyi powstałych

---

Gmina Kutyszcze w starostwie Brodzkiem położona, postanowiła założyć w Kutyszczach szkołę trywialną i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym. 1) postawić budynek szkolny, wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie, tudzież dać grunt na ogród przy szkole w obszarze 675☐⁰. 2) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry w gotówce 100 złr. w. a. 4) Usługę szkolną zaopatrywać z gminy lub dawać na nią 5 złr. 5) Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 3 sągi drzewa. 6) Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki rocznie 2 złr. w. a. Do powyższej dotacyi zobowiązał się W. Władysław Kunaszowski, w celu ulżenia gminie ciężaru w ponoszeniu wydatków szkolnych, jako właściciel obszaru dworskiego deklaracyą z dnia 16. maja 1873 wypłacać dożywotnie rocznie w gotówce 12 złr., a ksiądz Grzegorz Aliskiewicz przez czas zawiadywania parafią w Kutyszczach 2 złr. Rada szkolna krajowa uzupełnia tę dotacyę czasową subwencyą w kwocie 80 złr. Prawo prezentowania nauczyciela przysługiwać ma W. panu Kunaszowskiemu i jego prawonabywcom.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 15. lipca 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, 8. sierpnia.

Kto uważnie czyta kronikę dzienników wiedeńskich o ruchu wyborczym, nieraz zapewne zrobił to spostrzeżenie, że nawet pierwszorzędne organa pomimo rozległych swych stosunków mają o sprawach galicyjskich dość często daleko mętniejsze wiadomości, niż o chaotycznym biegu hiszpańskich wypadków. Niechcąc przypisywać redakcyom złej woli, musimy chyba przypuścić, że bywają one mistyfikowane przez korespondentów, nieumiejących poskromić nadto bujnej fantazyi. Świeży wypadek takiej mistyfikacyi znajdujemy w jednym z wczorajszych dzienników wiedeńskich, którego korespondent w ponurem świetle przedstawia położenie izraelitów galicyjskich w przededniu wyborów, nazywając ich ofiarami urzędników politycznych, którzy wszelkiemi środkami mają stłumiać akcyę wyborczą w duchu konstytucyjnym. Korespondent opowiada o tym ucisku tak potwornie fałszywe rzeczy, że już nie o zbyt bujną imaginacyę ale wprost o złą wiarę pomówić go należy. Jaki jest cel właściwy podobnych fałszów — nie usiłujemy odgadywać, ale to pewna, że środki, które mu służą, zarówno są nieszlachetne jak niezręczne.

Zagranica coraz wyraźniej oddaje hołd postępowi, jaki zrobiła Austrya w ostatnich latach w każdym kierunku. Świetny rozwój przemysłu austryackiego otrzymał na wystawie powszechnej zasłużone uznanie wszystkich cudzoziemców, szczęśliwie dokonane reformy organizmu państwowego podnosiło już dawno dziennikarstwo zagraniczne, a obecnie reorganizacya armii spotyka się z nader zaszczytnemi pochwałami w jednem z najlepszych fachowych pism niemieckich. Nie mogąc dla braku miejsca powtórzyć całego artykułu, wspominamy tylko, że autor z fachową znajomością zastanawia się nad czynnościami ministerstwa wojny w ostatnich czterech latach, podziwia ich rezultaty i wysoko podnosi dzisiejszą karność i dzielność armii austryackiej. Mianowicie w artyleryi i kawaleryi austryackiej widzi autor potęgę, która stanąć może śmiało do walki z każdym przeciwnikiem.

W pomyślnej rekonwalescencyi giełdy wiedeńskiej nie zaszła żadna przerwa. Owszem wzrost zaufania trwa dalej a targ pieniężny nie wpadając w dawny szał gorączkowy, ożywia się spokojnie i wróży pomyślniejszą przyszłość.

Monarchiści są rozbici — wołają francuzkie dzienniki republikańskie, republikanie znajdują się w rozsypce — piszą równocześnie organa monarchistów. Trudno odgadnąć, kto ma racyę, bo wszędzie spotkać się można tylko z tendencyjnemi obrazami obecnych stosunków politycznych w Francyi. Jednakże solidarność w obozie monarchicznym zdaje się być o wiele silniejszą, bo jak słusznie podnosi, *L'Ordre* w stronnictwie republikańskiem nastąpiło pewne przesilenie. Wielu republikanów nowszej daty zwątpiło w możliwość konserwatywnej republiki i zachwiało się w swoich przekonaniach. Z tego powodu jedni z nich cofają się powoli do obozu monarchistów, a drudzy idą dalej w tym samym kierunku, chociaż wiedzą, że niebawem staną na jednej linii z frakcyą skrajną. O fuzyi dynastycznej obiegają najrozmaitsze wieści, ale dziennik, który w tej sprawie zawsze najlepiej bywa informowany, t. j. *Assemblée Nationale* milczy dotąd.

Jak się zdaje, nie spełzła jeszcze nadzieja, że książę Serbii uda się do Stambułu i osobiście załatwi sporne sprawy z Turcyą. *Mosk. Wied.* z wszelką stanowczością zapewniają, że książę Milan przed podróżą do Stambułu nie zwiedzi żadnej stolicy europejskiej.

Austrya. Czytamy w *Wiener Ztg.*: Potrzeby szkół realnych wymagają stosownie do nowych ustaw i zgodnych z niemi planów naukowych, takich zarządzeń, ażeby nauka w nowoczesnych językach cywilizacyjnych udzielaną być mogła według zasad ściśle systematycznych a nie jak dotąd bywało jedynie według prawideł empirycznych. W tym celu ustanowione zostało przy wiedeńskim uniwersytecie francuzko-angielskie seminarjum, którego statuta normują kurs szkolny i wychodzą z tego przypuszczenia, że słuchacze posiadają już dostateczną znajomość nauki o formach i składni tudzież pewną wprawę w konwersacyi. Ponieważ wśród dzisiejszych stosunków nie zawsze tak się dzieje, zezwolił p. minister oświecenia już w roku szkolnym 1873/3 na założenie proseminaryum na czas pilnej potrzeby. Także i nadal gotów jest p. minister oświecenia udzielać stypendya słuchaczom, którzy studyami przygotowawczemi w nowoczesnych albo w starożytnych klassycznych językach zasłużyli sobie na szczególne względy. Interes sprawy wymaga, ażeby także w gimnazyach, w których uczniowie mają sposobność nauczenia się nowoczesnych języków cywilizajnych, ta nauka nieobowiązkowa traktowana była poważnie i ażeby uczniowie najwyższych klas pouczeni zostali, że nauczyciele nowoczesnych języków przy szkołach realnych są zupełnie na równi postawieni z nauczycielami reszty przedmiotów obowiązkowych.

— Rząd węgierski zastanawia się nad środkami wytępiania rdzy w zbożu. Ministerstwo rolnictwa wezwało w tym celu wszy

---

LISTY
z wiedeńskiej wystawy.

IV.

(W Japonii.)

(Dokończenie.)

Po tem co powiedzieliśmy, nie dziw, że naród japoński tak wielką wartość przywiązuje do powyższych insygniów, jeżeli z niemi wiąże się jeden z najpiękniejszych testamentów, jakie panujący mógł dać swemu następcy, i jeżeli zacna rodzina Mikadów ma sobie za obowiązek słowom tym być posłuszną.

Stu dwudziestu trzech cesarzy! — taką rodziną monarchiczną Europa poszczycić się nie może, nie może się poszczycić krajem, któryby od tak dawna jak Japonia, na stosunkowo bardzo wysokim stopniu stał rozwoju. Europa jeszcze drzemała w kolebce swej kultury, kiedy w XIII wieku Marco Polo pierwszy przyniósł wiadomość o cudownym kraju na wschodzie, gdzie kwitnie przemysł, gdzie ziemia wydaje złoto i żelazo, srebro i miedź, gdzie dostatek państwo w raj ziemski przemienia. Można sobie wyobrazić jak wynędzniała podówczas Europa zazdrościła szczęścia dalekiemu krajowi, jakie sobie opowiadała cuda o kraju, co mówiąc po dzisiejszemu, znał już wówczas papier, drukował książki, wyrabiał porcelanę, i malował sprzęty drewniane lśniącemi kolorami. Wśród swego ubóstwa jednak i tysiącznych klęsk zapomniał zachód o raju na wschodzie, i nikt po wiek XVI. nie wspomniał o Japonii. Dopiero w wieku XVI. Portugalczycy w dalekich swych morskich wyprawach, znów się dowiedzieli o pięknych wyspach, i chcieli narzucać ich mieszkańcom europejską religię, europejską cywilizacyę; dumna jednak Japonia wypędziła misyonarzy, i chińskim prawie murem odgraniczyła się odtąd od cywilizatorów.

Znów więc przez czas dłuższy stosunki Europy z Japonią były prawie zerwane, a Portugalia wszczepiła takie niedowierzanie ku synom zachodu w poddanych Mikada, że trzeba było dopiero wielkiej pracy i długiego czasu, aby naród japoński przekonać o pożyteczności stosunków z Europą, i rozwiać dawne uprzedzenia.

Nowe te stosunki jednak zawiązały się szybko i ogarnęły wkrótce cały kraj Mikada, nie minęło bowiem dwadzieścia lat, od czasu jak pierwsze lody zostały przełamane, a już synowie Japonii kształcą się dobrowolnie na francuzkich i angielskich uniwersytetach, już Japończycy zakładają u siebie szkoły na wzór europejski, i wprowadzają gregoryański kalendarz, już konsulowie wszystkich większych państw europejskich zamieszkują portowe miasto Japonii i ułatwiają wzajemną wymianę produktów, już nareście widzimy na wiedeńskiej wystawie naród japoński zadziwiający nas swoją cywilizacyą, swoją łatwością przejmowania się obcemi zwyczajami, uderzający nas dobrocią produktów swojego przemysłu.

Mała kolonia Japończyków, jaka się obecnie we Wiedniu znajduje, może być nam najlepszym przykładem, jak dalece cały naród stoi wysoko pod względem umysłowego rozwoju, i jak jest wykształconym, skoro tak łatwo pojmuje i przejmuje obcą mu dotąd cywilizacyę, obce zwyczaje, i wszystko to, co u nas widzi lepszego Gdy się w kawiarniach lub w omnibusach spotyka spokojne a intelligentne twarze wschodnich wyspiarzy, przebranych po europejsku, na myślby nikomu nie przyszło, że ci ludzie odmienni są od nas cywilizacyą, i że od niedawna dopiero dokładniejsze mamy o nich wiadomości. Po ich wystawie widać, że przyjechali tutaj w dobrze zrozumianym interesie, i że ze swego pobytu we Wiedniu, korzyści materyalne dla siebie i dla kraju osiągnąć potrafią. Japończycy poznali zaraz, że są ulubieńcami Wiednia, że ogólna uwaga przedewszystkiem jest na nich zwróconą, że publiczność zwiedzająca wystawę nie może przenieść na sobie, aby nie wywieźć ze sobą przynajmniej małego upominku od Japończyków, choćby cygarniczki z bambusu, lub wachlarza z trzciny. Anglicy wschodu umieli z tego skorzystać, dobrze też sobie każą płacić za swoje produkta W dziejach niepraktykowaną jest skwapliwość, z jaką Japończycy absorbują zachodnią, obcą im zupełnie cywilizacyę, skwapliwość ta tem bardziej nas uderza, że naród ten z odwieczną własną cywilizacyą, powinienby być już zużyty i strętwiały, a nie tak ruchliwy i tak chętny do każdej nowości.

Japonia przeszła w nowszych czasach wewnętrzną rewolucyę, w której się utrwaliła władza Mikada, było to podobne przeobrażenie, jakiego byliśmy w nowszych czasach świadkami w Niemczech i we Włoszech. Przed rokiem 1867, panowanie nad Japonią było podzielone pomiędzy Taikuna i Mikada, jakoteż pomiędzy innych drobnych książąt, stojących pod nominalną tylko supremacyą Mikada Tymczasem w rewolucyi z r 1867 upadł Taikun, mniejsi książęta się poddali, a potęga Mikada się utrwaliła, i i z Japonii utworzyło się jedno silne już państwo, mające prawie tyle mil kwadratowych co dawniejszy związek niemiecki. Przy prądzie cywilizacyjnym, jaki wieje w Japonii, jesteśmy pewni, że naród ten wkrótce stanie się morską potęgą na wschodzie, tembardziej, że mnóstwo wybornych portów, jakie posiada, ułatwia mu do tego drogę.

Po prawej stronie świątyni mieszczącej insygnia państwa, umieścili Japończycy model innej świątyni w Jeddo się znajdującej Dwa bębny i jakaś mistyczna skrzynia stanowią całe urządzenie takowej. Na tylnej ścianie znajduje się malowidło, które daje nam wyborne wyobrażenie o japońskiej sztuce: jestto postać tancerki, w naturalnej wielkości, świetnemi błyszczącej kolorami. Tancerka ma twarz zasłoniętą czarną maską, u spodu zaś otaczają ją obłoki wśród których unoszą się dziwaczne ptaki. Po lewej stronie głównej postaci wymalowano wodospad z rybą płynącą do góry, a po prawej wodospad z rybą płynącą na dół. Ryby te, jakoteż większa część ryb, które w ogródku japońskim na różnych spotykamy przedmiotach, mają być wyobrażeniem pewnego rodzaju japońskich karpiów, posiadających taką siłę muszkułów, że przeciw prądowi spadającego wodospadu potrafią płynąć do pewnej wysokości. Ztąd ryba owa, pod wodę płynąca, jest znamieniem siły, a niejeden Japończyk chętnie wiesza podobne godło nad dachem swego domu.

Japończycy chcą przynajmniej za pomocą symboli nadać sobie cechy siły, wszystkie bowiem ich budowle, sprzęty, ozdoby, taką drobną i filigranową mają formę, taka się we wszystkich ich dziełach drobiazgowość przebija, że możnaby myśleć, iż w tych bambusowych domkach papierem obklejanych, mieszka naród nie większy od Liliputów, którychby Guliwer mógł snadnie ujarzmić. Wyjątek od tych drobnych kształtów stanowi złota i papierowa ryba, o której wspominaliśmy, tudzież ów kolosalny bożek z masy papierowei, który w ostatnich dopiero czasach przybył do Wiednia, i dla którego nie

stkie towarzystwa gospodarskie, ażeby donosiły, zkąd sprowadzaną bywa w ich okręgu pszenica nie podlegająca tej klęsce.

— *Morawska Orlice* główny organ deklarantów morawskich oświadcza, że bezpośrednie wybory nie grożą opozycyi takiem niebezpieczeństwem, jak z początku mniemano. Większa część miejskich grup wyborczych odpowiada z nader małemi wyjątkami szematowi, który ułożył sejm morawski za rządów hr. Hohenwarta.

— Kroacki dziennik urzędowy potwierdza wiadomość, że sejm kroacki otwarty zostanie 25. bm

— *Pesti Naplo* występuje energicznie przeciw dziennikom węgierskim, które przesadzają w kreśleniu ponurego obrazu sto sunków skarbowych. *Pesti Naplo* konstatuje, że w położeniu skarbowem nie zaszła żadna zmiana niekorzystna lecz owszem stan skarbu polepszył się.

Francya. D. 2. b. m. opuściła załoga niemiecka Belfort. O godzinie $2^1/_2$ w nocy oddano wszystkie wojskowe posterunki władzom francuzkim. Plac musztry obsadzili żandarmi francuzcy. Publiczność zgromadziła się bardzo licznie i zajęła miejsce na trotuarach. Już o godzinie 5. rano wyszedł francuzki komendant z pomieszkania, po nim przybył dowódzca załogi niemieckiej na plac przed pomieszkaniem komendanta francuzkiego. W kilka chwil później wyszły wojska niemieckie z koszar i defilowały przed swoim dowódzcą. O godzinie $5^1/_4$ wyszły wojska na plac Valton między fortami Justice i Miotte gdzie się odbył przegląd całej z Belfortu wychodzącej załogi. W południe tego dnia były już wszystkie oddziały niemieckie za granicą francuzką. Po zupełnem wyjściu Niemców z Belfortu, uderzono we wszystkie dzwony; domy przystrojono w chorągwie, licznie zaś zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć republiki i Thiersa. Zaburzeń nie było żadnych.

— Jenerał Vinoy, który podczas oblężenia Paryża dowodził jednym korpusem, wydał jako wielki kanclerz orderu legii honorowej ogłoszenie, według którego ci, którzy po 14. wrześniu 1870 otrzymali order legii honorowej, takie tylko mogą nosić odznaki, jakie według modelu uchwalonogo przez zgromadzenie narodowe sporządzone zostały. Przy tem przypomina jenerał o zakazie noszenia medali pamiątkowych, armii Rodanu, oblężenia Paryża i Belfortu, armii loarskiej i t. d. Rozporządzenie to wydał jenerał Vinoy z powodu nadużyć, jakich się dopuszczano noszeniem wstęg rozmaitych medali pamiątkowych.

— *Avenir national* pisze: „D. 1. b. m. odbyła się w Wersalu wielka narada deputowanych umiarkowanej prawicy i prawego środka. Rozprawiano o stosowności nowych kroków zmierzających do porozumienia między starszą i młodszą linią Bourbonów. Po długich i żywych rozprawach, w których brał udział jeden z najznakomitszych członków gabinetu. uchwalono uczynić ostatni krok celem pozyskania hr. Chamborda. Rokowania polecono deputacyi, składającej się w połowie z Orleanistów a w połowie z legitymistów. Deputacya ta ma w krótkim czasie odjechać do Wiednia, gdzie obecnie przebywa pretendent legitymistyczny. Nie wszyscy deputowani, biorący udział w tej konferencyi, są zadowoleni z uchwały, jaka zapadła. Deputowani ci uchwalili nawet wysłać do Wiednia ks. La Rochefoucauld-Bisaccia, który hr. Chamborda ma przekonać o złych następstwach połączenia się obu linii W tej samej sprawie piszą inne dzienniki, że Orleaniści wysłali do Wiednia Estancelina, legitymiści zaś, niesprzeciwiający się połączeniu obu linij bourbońskich Caragnon-Latoura, że ks. Nemours pozyskał księcia Aumale dla tego planu a nawet że hr. Chambord oświadczył już, iż nie zgadza się z tym projektem

— Przeszło stu deputowanych zgromadzenia narodowego wystosowało do ojca św. następujący adres: „Ojcze święty! Deputowani zgromadzenia narodowego, którzy przed kilku dniami w Chartres a następnie w Paray-le-Monial byli zgromadzeni składają Waszej Świętobliwości wyrazy uszanowania i uniżoności. Głęboko dotknięci cierpieniami naszej ojczyzny i kościoła, żywimy nadzieję. że Bóg wysłucha modłów Twoich Ojcze św. i modłów wiernych, które zewsząd, a w szczególności z Francyi, do Niego wznoszą. Niczego nie pragniemy tak gorąco, jak zwycięztwa kościoła Jezusa Chrystusa; patryotyzm nasz oparty o naukę historyi, dodaje nam nadziei, że kościół i Francya, najstarsza jego córka, odzyskają pokój, potęgę i wolność Czyż moglibyśmy bowiem powątpiewać o tem, widząc jak tłumnie lud francuzki zbiera się na miejscach świętych, gdzie Bóg okazuje swe miłosierdzie i wszechmocność. Błogosław Ojcze św. naszym zamiarom i pracom. My wszyscy wierzymy w to, w co Ty wierzysz; przyjmujemy z całą pokorą nauki Namiestnika Jezusa Chrystusa i największą przyjemnością jest dla nas składać Ci w ofierze serca nasze.

Pozostajemy w najgłębszej pokorze przywiązanymi synami Waszej Świętobliwości.“

Hiszpania Z północnego teatru wojny mamy do zapisania małe zwycięztwo wojsk republikańskich nad wojskami Don Carlosa. Miasto Kaldas de Montbuy zaatakowali karliści w dniu 30. Lipca pod dowództwem Mireta, w sile około 4.000 ludzi. Ochotnicy miejscowi wsparci przez liberalistów wszystkich odcieni stawili zacięty opór, a gdy nadszedł oddział wojsk z Granollers, zmieniły się role; obrońcy wystąpili zaczepnie i zmusili Karlistow do ucieczki. Monarchiści pozostawili na pobojowisku 38 trupów i wiele broni i zapasów, liczba rannych po ich stronie ma być bardzo znaczna. Wojska i ochotnicy mieli 6 zabitych i 26 rannych. Kilka dni przed tą potyczką uwolniły wojska 800 żołnierzy wziętych w niewolę pod Alpeno. Jeńci zamknięci byli w t. z. Santuario del Hort nie wiedząc wcale, że straż ich składała się zaledwie z 60 ludzi. Oddział wojsk pod dowództwem Morena zmusił tę straż do ucieczki i otworzył jeńcom bramy więzienia. Uciekający Karliści zabrali ze sobą wziętych w niewolę oficerów i 60 zakładników z Igualady, i rozstrzelali w drodze jednego podpułkownika z batalionu Nawarry i trzech zakładników W Monbeller wypuścili pozostałych zakładników na wolność prawdopodobnie dla tego, że im przeszkadzali w marszu.

— W Granadzie, (którą według ostatnich doniesień już zajęły wojska rządowe), wydział „dobra publicznego“ dopuszczał się najrozmaitszych nadużyć Przytaczamy najjaskrawsze: Na mieszkańców z klassy najwyżej opodatkowanych, nałożył kontrybucyę 6 milionów realów; dom bankowy Acostay Muro musiał zapłacić 10000, hr. Florida Blanca 30.000 duros; wszystkie urzędy merowskie mają prawo wydawania pieniędzy papierowych; dobra państwowe mają być zabrane a publiczny kult wszystkich religij zakazany. Obywatelom za pośrednictwem władzy gminnej wolno jest dochodzić tytułów własności; kto ułatwi odkrycie majątku zatajonego, otrzyma trzecią część jego wartości. Wszyscy urzędnicy zostali uwolnieni od obowiązków. Arcybiskupa z Granady aresztowano 24. Lipca i trzymano w więzieniu póki go członkowie „dobra publicznego“ nie wypuścili na wolność Pewien krawiec w spółce z kapelusznikiem pełnią funkcye „komissyi wojennej“ — rymarz gra rolę ministra sprawiedliwości. Gubernator wojskowy musiał wydalić się z miasta, byli deputowani wynoszą się także; mnóstwo osób wtrącono do więzienia.

W Maladze Solier poskromiwszy Carvajala w krwawej walce, poddał się władzy madryckiego rządu.

O okropnościach jakich się dopuszczali internacyonaliści sewilscy przed samem zajęciem miasta przez wojska rządowe, donosi następujący telegram odczytany w kortezach: „Dzień wczorajszy (29. Lipca) był dniem smutku i żałoby, całe dzielnice stały w płomieniach petroleowych Teraz wszystko już minęło. Gubernator objął władzę. Spalone domy znajdują się po większej części w dzielnicy San Bartolomé, przy ulicy de Encisos i Santa Maria la Blanca. Pałac Altamira i pięć przyległych domów, koło barykady i inne przy ulicy del Candilejo zostały złupione przez powstańców Alcazar, konsulat i katedra nie ucierpiały. Dzielnica de la Carne i del Oratorio jeszcze w płomieniach.“ — Inny telegram donosi: „Pożary ugaszone. Powstańcom odebrano 70 dział. Jenerał Pavia odbył tryumfalny wjazd na czele wojsk. witany z uniesieniem przez ludność“ — Wiadomość jakoby w walce tej poległo 800 ludzi zdaje się być przesadzoną. W kortezach panowało ogromne rozjątrzenie przeciw podpalaczom, mianowicie zaś przeciw zbiegłemu hersztowi rabusiów jen. Pierrad.

Turcya. Odwiedziny Szacha perskiego u sułtana, które były przez czas jakiś niepewnemi, stały się rzeczą pewną obecnie i w Konstantynopolu robią już przygotowania na przyjęcie Nassr Eddina. Wiadoma jest przyczyna. dla której ten monarcha wahał się odwiedzić „Władzcę wiernych.“ Od lat kilkunastu konsulowie perscy w Turcyi sprawowali względem poddanych swego kraju tęż samą jurysdykcyę, jaka przysługiwała państwom chrześcjańskim, na mocy zawartych umów. Jednakże ambasady i konsulaty zagraniczne, odmawiały ciągle uznania praw, o które upominali się agenci perscy w Turcyi i za każdym razem, skoro jakieś trudności powstały pomiędzy ich współziomkami a poddanymi perskimi, domagali się ażeby były rozstrzygane w trybunałach tureckich, według procedury używanej w procesach pomiędzy poddanymi Porty ottomańskiej. Poselstwo perskie napróżno usiłowało zwyciężyć taką opozycyę Otóż, rząd turecki postanowił raz położyć koniec takiemu postępowaniu i w tym celu rozesłane zostały instrukcye do gubernatorów prowincyj przepisujące, iżby na przyszłość, pod względem jurysdykcyi, Persowie traktowani byli, pod każdym względem, na równi z poddanymi ottomańskimi. Ztąd zrodziły się trudności. Persya zaprotestowała i zagroziła zerwaniem wszelkich stosunków dyplomatycznych z Turcyą. Na żądanie Sir Henryka Elliot, ambasadora angielskiego, Porta zgodziła się na pewne modyfikacye swojego polecenia. Przystała więc na upoważnienie konsulatów perskich do rozstrzygania, przez nie same, według zwyczajów ich kraju, sporów prywatnych pomiędzy ich współziomkami, oraz do zarządzania majątkami wszystkich Persów zmarłych na terytoryum tureckiem i wreszcie do likwidowania każdego Persa zbankrutowanego, pod warunkiem wszakże, iż tylko interesa samych Persów wmięszane są do takiego bankructwa; lecz natomiast odmówiła im zupełnie wszelkiej jurysdykcyi we wszystkich sprawach kryminalnych. Przez tę drugą decyzyę Porta dała zadosyćuczynienie wszystkim reprezentantom mocarstw zagranicznych w Konstantynopolu, lecz sprawiła niezadowolenie rządowi perskiemu i z tego też powodu wizyta „króla królów“ u Sułtana, stała się niemożliwą. Zdaje się, że w ostatnich czasach, jakiś nowy nacisk moralny wywarty został na Turcyę, gdyż skończyło się na tem, iż zgodziła się zawiesić na trzy miesiące wykonywanie rozkazów wysłanych do gubernatorów na prowincyi.

KRONIKA.

— ***J. E. Pan Namiestnik*** hr. Agenor Gołuchowski przybył dzisiejszym pociągiem porannym do Lwowa

* ***W szpitalu tutejszym*** u sióstr Miłosierdzia pozostało z dniem wczorajszym 13 chorych, przybyło w ciągu dnia wczorajszego 7 chorych, między tymi 2 osoby, które zachorowały na ulicy i przez policyą do szpitala odwiezione zostały. Z chorych żaden nie umarł.

— ***Zapiski.*** P Adolf Jorkasch-Koch ck. wiceprezydent krajowej dyrekcyi Skarbu powrócił już do Lwowa z krótkiego urlopu, który Jego użył na wycieczkę do Wiednia. — Dr. r. Wereszczyński, członek Wydziału krajowego bawi w Wiedniu z kilkutygodniowym urlopem. Dnia 5. b. m. w południe odbył się w Chebie (Eger) w Czechach, ślub Dr. Henryka Błumenstoka z Krakowa, sekretarza ministeryalnego, z panną Maryą Adlerówną.

η ***Na wczorajszem posiedzeniu*** Rady miejskiej po udzieleniu kilku urlopów odpowiedział przewodniczący p. Madeyski na interpelacyę p. Starkla co do obesłania wystawy wiedeńskiej, iż przedmiot ten postawił na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, na interpelacyę p. Mańkowskiego co do wentylacyi odpowiedział, że wprowadzono ją według planu p. Hochbergera, gdyż plan podany przez p. Bratkowskiego okazał się za kosztowny. Dla braku miejsca wymieniamy tylko uchwały, pomijając dyskusyę. Mianowicie uchwalono na wniosek p. Madeyskiego uzupełnić Wydział miejski 9 zastępcami członków i wybrano pp Baurowicza, Grabińskiego, Wienera, Frieda, Żółkiewskiego, Penthera, Widmana, Tepę i Szwedzickiego. Powzięto powtórną uchwałę pokrycia niedoboru gminnego i kilka innych powtórnych uchwał. Co się zaś tyczy wysłania niektórych osób na wystawę wied. postanowiono po dłuższej dyskusyi dla braku funduszów wysłać tylko naczelnika biura statystycznego Prócz tego powzięto kilka małoznaczących uchwał w sprawach administracyjnych.

(?) ***Ślepa bogini Fortuna*** okazała się przedwczoraj nader łaskawą dla amatorów gry w małą loteryę. Przy ciągnieniu tegoż dnia odbytem suma wygranych wyniosła 6000 guldenów, cyfrę rzadko praktykowaną „Szczęśliwych“ skutkiem tego bardzo wielu Lwów liczy w tej chwili, zwłaszcza że wygrana kwota rozpada się na mnóstwo drobnych cząsteczek, które przypadły w udziale ludziom z najuboższej warstwy społeczeństwa naszego. Ci dostarczają, jak wiadomo, naliczniejszy kontyngens loteryjnych graczy, a szczególniejszą, niczem zresztą nieuzasadniozą predylekcyę mają do liczb małych, czując niejako respekt dla „grubszych.“ Ciągnienie przedwczorajsze mogło tylko utwierdzić w tej predylekcyi, wyciągnięto bowiem same drobne cyfry 1, 3, 7, 17, 24, co zresztą tłumaczy także ziezwykłą wysokość wygranej sumy ogólnej.

* ***Młoda złodziejka.*** Wczoraj zbiegła ze służby od fryzyera p. Władysława Zbijewskiego pod l. 12 w Rynku 15-letnia sługa Eleonora Kszczyszyn, skradłszy mu poprzednio z niezamkniętej komody pulares z 90 złr. Zbiegła jest rodem ze Stryja, wzrostu średnigo, blondynka.

* ***Wczoraj aresztowano*** wytobnika Ilka Hołowkę za kradzież pary butów z niezamkniętej komórki stróża kamienicznego z pod l. 7 przy ulicy Krakowskiej.

* ***Zguba.*** Samuel Moretzki jadąc dzisiaj około 7 godz. rano ulicą Gródecką zgubił skórzany pulares z 150 złr. w banknotach i swoją kartę legitymacyjną.

— ***Muzyka kościelna.*** W niedzielę 10. sierpnia r. b będzie odegraną, po raz pierwszy w kościele OO. Dominikanów, jako w dzień patrona św. Dominika, o pół do jedenastej, wielka i piękna msza C. M. Webera, tak zwana „msza koronacyjna“ na śpiew solo i chóry z towarzyszeniem wielkiej orkiestry, pod kierownictwem Dyrektora muzyki kościelnej Józefa Frodla. Graduale Diabellego, tercet na głosy męzkie: 2 tenory i bas, odśpiewają pp. C. W. i P. Offertorium, solo sopranowe wielkie, Witzka, odśpiewa pani M. T. *Agnus Dei* solo na alt, odśpiewa p. R.

† ***Józef Baranowski,*** artysta dramatyczny teatru lwowskiego, zmarł wczoraj. Zmarły pracował także jako malarz dekoracyjny.

⁂ ***Jarmarek w Uniowie.*** Z powodu sprawdzonej cholery w Dunajowie i jej szerzenia się w powiatach sąsiednich, c. k. starostwo w Przemyślanach zabroniło odbycia jarmarku w Uniowie, przypadającego na dzień 27go sierpnia.

— ***Pożar w Wiedniu.*** Wieczorem 3. b. m. rozległ się na Ringstrasse w Wiedniu okrzyk: Pali się zamek cesarski! Był to fałszywy alarm. bo pożar wybuchł na Herrenstrasse koło zamku w t. z. modeńskim pałacu, gdzie znajduje się redakcya i drukarnia *Wiener Zeitung*, tudzież biura ministra-prezydenta i ministra obrony krajowej Ogień ogarnął stosy papieru na strychu i groził niebezpieczeństwem wielkiem. Straży ogniowej powiodło się uratować część dachu i stłumić ogień

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 5. sierpnia 37,157 osób.

— ***Ważne odkrycie.*** W Krymie, w miejscu, gdzie grobla sebastopolskiej kolei wkracza w dolinę Jnkermanu, znajduje się cmentarz, należący jak się zdaje, do przedhistorycznych czasów rodzaju ludzkiego. Wszystkie groby, zawierające szkielety dorosłych i dzieci, sporządzone są z nieociosanych kamieni, bez wapna, mają nizkie ściany boczne, zdolne pomieścić tylko jedno ludzkie ciało, górą zas pokryte są nieociosanemi również kamiennemi płytami. W każdym z grobów znajduje się węgiel drzewa. Kościotrupy leżą w kierunku z północy na południe, Na nieszczęście robotnicy koleji żelaznej tak zniszczyli cmentarz, wedle zapewnienia *Gońca Odeskiego*, iż tylko niższa część nóg aż do kolan, pozostała, podczas gdy inne części szkieletów zużytkowano już przy sypaniu grobli kolei Mimo to udało się znaleść bardzo ciekawą czaszkę, nie mającą podobieństwa do żadnej z czaszek epoki kamiennej. Porównawszy ją z najstarszą czaszką rzeczonego okresu, przychodzi podziwiać wielką różnicę, jaka zachodzi między jedną a drugą. Kość na czole skręca się tuż nad brwiami w ostrym kącie ku tyłowi, podczas gdy tylna część głowy nadzwyczaj jest rozwiniętą Czaszka jest w ogóle bardzo wielka, lecz niższa szczęka tylko na palec gruba, tak że braknie znamion brody. Zęby stoją prosto. Osobliwą tę czaszkę wręczono studentowi uniwersytetu moskiewskiego, p. Szeliwanowowi dla złożenia jej w tymże uniwersytecie.

— ***Modne króliki.*** Jak dawniej w Hollandyi tulipanowe cebulki, tak obecnie w Japonii króliki są przedmiotem ogromnej spekulacyi. Posiadać króliki rzadkiej barwy, oto przykazanie mody, której hołduje śmietanka japońskiego towarzystwa. Codziennie odbywają się aukcye a bajecznie wysokie ceny płaci się za piękne i rzadkie egzemplarze.

---

było nawet miejsca w dość wysokim pałacu industryi, tak dalece, że tylko głowę tego potworu można było wystawić w japońskiej galeryi, tułów zaś cały musi jeszcze czekać na umieszczenie.

Ażeby nie pominąć żadnej osobliwości japońskiej zagrody, wspomnieć jeszcze musimy o dzwonie ulanym z brązu, który nie ma jednak metalowego serca, ale wydaje głos pełny, miękki, tym sposobem, że się weń uderza drewnianym belkiem, zawieszonym na łańcuchach Kompozycya brązu, z którego leją się japońskie dzwony, jest tak doskonałą, że stanowi nader cenny przedmiot handlu wywozowego do Europy.

Wychodząc z japońskiej zagrody, wynosi się nader miłe, sympatyczne dla Japończyków wrażenie, a pomimo tych symbolicznych ryb i świętych insygniów przypominających nam pogaństwo, a tem samem do pewnego stopnia także barbarzyństwo, czujemy, że się znajdujemy pomiędzy ludźmi wysokiej kultury, ludźmi których może o przebiegłość, o chytrość, ale nigdy o barbarzyństwo posądzić nie można. Wyznać też musimy, że ze wszystkich narodów wschodnich reprezentowanych na wiedeńskiej wystawie, Japonia najbliższą się być zdaje naszym wyobrażeniom, naszemu przemysłowi, a wspólność jeżeli już nie charakteru cywilizacyi, to przynajmniej zasad cywilizacyjnych, obudza w nas dla niej sympatyę.

Prócz zagrody, ma Japonia jeszcze bardzo dobrze i bogato urządzony oddział w samym gmachu industryi, a z nagromadzonych tam wyrobów można mieć dokładny obraz jej produkcyi i wysokości, do jakiej doszedł jej przemysł. O tem jednak w przyszłym liście. *K. C.*

— ***Ameryka, ojczyzna emancypacyi kobiet,*** jest jak się zdaje nader korzystnem miejscem pobytu dla klasy służebnej. Jeden z dzienników wychodzących w mieście Helenie, w północno-amerykańskiem państwie Newada donosi, że służące tamtejsze zrobiły zmowę i postawiły następne żądania: „66 dollarów na miesiąc, dwie jedwabne suknie i prawo zabawiania się w niedzielę z przyjaciółkami i znajomymi w bawialni domu.“ Nie złe to jak na służące wymagania.

— ***Ile wart człowiek?*** Jak osobliwe rezultaty przynosi statystyka i jej pomocnicze studya, świadczy ciekawy artykuł Dra R. Lüdtkego p. n. *„O pieniężnej wartości człowieka“.* Z pracy tej widzimy, że koszta wychowania dziecka, należącego do robotniczego stanu do trzech lat wynoszą 339 talarów, do szóściu 705 tal., do dziewięciu 1120 tal., do dwunastu 1580 tal, do pietnastu 2119 tal W wyższych stanach, w których autor rozróżnia klasę kupców i uczonych, jest stosunek następujący: do lat pięciu wart jest taki przyszły kupiec już 1153 tal., w 10 roku życia 2536 tal, w 15tym 4238 a w 20tym, w którym wychowanie młodego kupca uważać można za skończone 6495 talarów. Młodzież poświęcająca się naukom, kończy wychowanie dopiero około 25 roku życia, tak, że suma kosztów łożonych na jego kształcenie dochodzi do 10,388 tal Z liczb tych można wyciągnąć najciekawsze wnioski.

— ***Okropny wypadek.*** Z Pantin, we Francyi, dochodzi wiadomość o okropnym wypadku. Chłopak wiejski, imieniem Claus, otrzymawszy polecenie zapędzenia młodego konia na przytykającą do kolei żelaznej łąkę, okręcił sobie uździenicę mocno około ramienia, aby w ten sposób zapobiedz ucieczce źrebaka. W chwili, gdy stanęli nad brzegiem w pobliżu pola położonej gęstwiny, zahuczał pociąg kolei żelaznej. Przestraszony gwizdaniem lokomotywy koń stanął dęba, zrzucił jeźdzca i pędząc lotem strzały ciągnął go za sobą po przez krzaki i pnie drzew. Krzyk biednej ofiary słabł coraz więcej; mech i liście zrumienione krwią świadczyły o ponoszonych przezeń męczarniach Wreście zaplątało się ramię, około którego okręcona była uździenica pomiędzy dwie gałęzie, które chłopak instyktownie pochwycił. Koń posunął dalej, gałęzie wstrzymały go w biegu, rozpoczęła się okropniejsza jeszcze scena. Pewien chłop, posłyszawszy wołanie o pomoc, przybiegł na miejsce, lecz już za późno. Claus wyzionął ducha; koń wspinając się i kopiąc, lecz przykuty do miejsca stawami ramienia, rwał i szarpał martwe ciało.

— ***Ośmdziesiąt dziewięć okrętów zaginęło*** w miesiącu czerwcu a mianowicie: 47 angielskich, 12 francuzkich, 7 niemieckich, 7 amerykańskich, 4 włoskie, 4 norwegskie, 2 austryackie, 1 rossyjski, turecki, duński, szwedzki, grecki i jeden, którego flaga nieznana. Prócz tego utonęło 18 parowców i to: 7 angielskich, 2 rossyjskie, jeden francuzki, hiszpański i niemiecki.

— ***Po amerykańsku.*** Niedawno stał w Ameryce w państwie Jowa przed kratkami pewien młodzieniec oskarżony o występek pocałowania dziewczyny wbrew jej woli. Skazano go tylko na poniesienie kosztów sądowych a sędzia umotywował swój wyrok następną przemową do oskarżycielki: „Miss N. trzeba pani wiedzieć, że obowiązkiem moim jest studyować fizyonomią świadków podczas gdy wypowiadają swoje zeznania. Przypatrywałem się również pilnie i pani, a wyznać muszę, że musiałem całą siłą trzymać się fotelu, aby nie powstać i nie uczynić tak samo jak oskarżony. W obec takiego stanu rzeczy przyjąć trzeba, że obżałowany dał się porwać nieprzepartemu urokowi. I dla tego za karę zapłaci tylko koszta procesu.“

— ***Ciekawe odkrycie.*** Jan Zawisza Antoni Ślusarski, asystent na uniwersytecie warszawskim, robiąc poszukiwania w podziemiach Wierzchowa, w okolicy Szwajcaryą polską nazwanego Ojcowa, odkryli dwie stopy pod ziemią grotę kości przedhistorycznych ludzi, mnóstwo wielkich zwierzęcych kości, zęby mamuta zwanego *(elephas hibernicus)* potężne rogi jelenia *(megaceros hibernicus)* rogi renów i tp. Nadto znaleziono tam dwa tysiące z górą bardzo pięknych sprzętów z krzemienia i kości.

— ***Szczęśliwe małżeństwo.*** W pobliżu miasta South Benad w Indianie żyło małżeństwo, które zapewne nie rości sobie prawa do porównania z Filemonem i Baucis. Przed niewielu dniami wszczęła się znów żwawa sprzeczka, w której ostry języczek małżonki tak się dał we znaki mężowi, iż tenże wyraził życzenie, jak najprędszego opuszczenia tego padołu płaczu i nędzy. Gdy czuła żona odparła, że sprawiłoby jej to prawdziwą przyjemność, po szedł mąż po strzelbę i zaczął ją w obec swej połowicy nabijać! Był jednak tyle ostrożnym, że kulę wpuścił w rękaw. Zagrzmiał strzał a mąż padł na ziemię „bez ducha“ Mało to obchodziło żonę, gdyż zbliżyła się powoli dla obejrzenia trupa. Któż opisze jej oburzenie, gdy doznała okropnego rozczarowania! Chwyciwszy siekierę z taką siłą zamierzyła się na męża, że byłaby go z pewnością zabiła, gdyby w sam czas nie przeszkodziły zbrodni mężobójstwa obecne tej scenie dzieci. O całej tej sprawie czytać można w aktach toczącego się obecnie w South-Bend procesu.

— ***Znakomity malarz Winterhalter*** zmarł dnia 9. lipca b. r. w Frankfurcie nad Menem. Urodzony w r. 1806 w Baden, przebywał od r. 1834 stale w Paryżu. Pierwotnie kształcił się w swoim zawodzie w Monachium i Rzymie. Zwiedził wszystkie prawie stołeczne miasta Europy i tam uwiecznił w portretach wydatniejsze osobistości rodzin panujących. Jako nadworny i modnego świata malarz, umiał wyzyskać swój talent w najświetniejszy sposób Mniej liczne, aniżeli portrety, są jego obrazy rodzajowe; z tych, do znanych powszechnie na leżą: „Miłość macierzyńska“ (1836), „Decameron“, „Dziewczyna z Ariccia“ (1838), „Florinda“ (1853) Prace Winterhaltera przyniosły mu w darze medale i ordery. W roku 1839 został mianowany kawalerem orderu legji honorowej.

— ***Krótka historya peruki.*** O peruce, jednym z najstarszych kosmetycznych wynalazków, wspominają dzieje z początku w sposób krótki i niejasny. Zdaje się, że byt swój zawdzięcza ona mniej potrzebie zakrycia łysiny, niżli zbytkownemu usiłowaniu zarówno niepotrzebnego jak wątpliwego upiększenia. Równie jak o Homera, sprzecza się o nią wiele miast, w których sztuka robienia peruk miała się urodzić. Jak zapewniają klassyczni pisarze, już starożytni oryentalni despoci, królowie Medów, Persów i Partów, nosili peruki, zapewne dla przybrania tem więcej majestatycznej powierzchowności. W Babylonii młodzieńcy i dziewice musieli własne swoje włosy przed ślubem składać na ofiarę świątyni bożka Bal, co upoważnia do mniemania, że brali ślub w perukach, jakżeż bowiem wyglądaliby łysi nowożeńcy! Egipcyanie nosili perukę w formie podobnej do piramid. Dowiadujemy się z Arystotelesa, że Mausolos, król Karyi w szlachetnym zamiarze napełnienia swego skarbu, nie wahał się uczynić peruk, przedmiotem zręcznie nałożonego monopolu. W tym celu zakupił w pogranicznych krajach tyle włosów, ile tylko można było zebrać, i kazał z nich robić peruki. Następnie nakazał swym poddanym pod karą śmierci ogolić sobie głowy; równocześnie otworzyły się dobrze zaopatrzone królewskie magazyny, w których sprzedawano peruki po bajecznie wysokich cenach Zadowolony z genialnego pomysłu, śmiał się Mausolos, gdy mu mówiono, że strzyże biednych poddanych swoich jak owce.

I Grecy, pod niejednym względem naśladujący Egipcyan, nosili wedle świadectw starożytnych historyków, obce włosy na głowie — Rzymianie poszli za ich przykładem. Cezar, który ku swemu niezadowoleniu miał bardzo mało włosów na głowie, otrzymał na żądanie swoje pozwolenie od senatu noszenia zamiast peruki, laurowego wieńca. Pod następcami tego wielkiego męża ceniono i lekceważono z kolei perukę. Musiała ona być poważnych rozmiarów, skoro ją zwano wieżą *(turris)*, o czem świadczy Juvenalis w swych obrazach rzymskich obyczajów. Wielkiem zamiłowaniem takich wież odznaczała się mianowicie Plotina, próżna żona jednego z imperatorów. Monstrualna ta ozdoba należała jak wiele innych do ogólnego estetycznego barbarzyństwa [redacted]
szczególnie, w nieklasycz[redacted]
wiek, postępuje jak wid[redacted]
czach mody.

Niemal wszystkie [redacted]
kiem Słowian, nosiły per[redacted]
pował na tron angielski, [redacted]
rukarze londyńscy prośb[redacted]
dobę głowy połączył z [redacted]
dwójnym warkoczem był[redacted]
tak modne, że było rzec[redacted]
się w towarzystwie bez [redacted]

Mylą się ci, co t[redacted]
znane są peruki dopiero [redacted]
bowiem jest, że już Kl[redacted]
Franków stanął do chrz[redacted]
a zdjął ją gdy to uraz[redacted]
Remigiusza. Po różnych [redacted]
peruki prawo obywatels[redacted]
dwika XIII; lecz świetn[redacted]
się nieprędzej jak za j[redacted]
Ludwik XIV uroczystem [redacted]
żonem w królewskiem a[redacted]
stu dworskich perukarz[redacted]

Z Francyi przeni[redacted]
po drodze zawadziły o [redacted]
słynne *berrete a tozzo,* [redacted]
nych prowincyach. Zresz[redacted]
w weneckiej historyi. [redacted]
udało się odkryć, że pi[redacted]
noszącym perukę, był [redacted]
wieku Scipione Vincigue[redacted]
pierwszy kładł na głow[redacted]
pomyślał zapewne, że [redacted]
jego w dziejach. Nas[redacted]
w ogóle niekorzystne. [redacted]
się, aby jak najwięcej [redacted]
kach, obecnie stara się [redacted]
ukryć ten znak łysiny [redacted]

— ***Wpływ pio***[redacted]
zyk szwajcarski p Coll[redacted]
kawe uwagi o wpływ[redacted]
Uczony ten obserwacye [redacted]
bliżu jeziora Genewskie[redacted]
ze wszystkich drzew, [redacted]
wpływowi pioruna, po[redacted]
widać zwykle żadnych [redacted]
wodzi to, że topola [redacted]
drzew przewodnikiem [redacted]
gólnie cierpi silnie od [redacted]
bywa przyczyną jego [redacted]
zauważył, że młode [redacted]
starych działanie pioru[redacted]
wniosek, że gałęzie m[redacted]
przewodnikami elektr[redacted]
drzew starych. Autor [redacted]
obserwacyi, zrobić p[redacted]
uznaje on pożytecznem sadzenie [redacted] kości pomieszkań, zamiast piorunochronów. Lecz do tego jest niezbędnem wprowadzenie dolnej części pnia topoli w związek z prętem metalicznym, zakopanym w ziemię i dotykającym drugim końcem źródła lub bagna, gdyż w przeciwnym razie zdarzyć się może, że błyskawica uderzywszy w topolę, obierze następnie inny kierunek, co również było już obserwowane.

[redacted] a żądaniem eskadry jest, unikając wszelkiego mięszania się w wewnętrzne walki Hiszpanii, starać się wyłącznie o opiekę życia i własności niemieckiej.

Telegram z Paryża donosi pod dniem 6. b. m: Według telegramów madryckich **Kadix** dostał się w ręce wojsk rządowych. Komitet rewolucyjny uwięziony. Uśmierzenie powstania w Andaluzyi może być uważane za zupełne. Na **Walencyę** uderzy wojsko i dziś oczekują poddania się tego miasta. W **Kartagenie** żywioły rewolucyjne w rozstroju, a w okolicy miasta lud posłuszny rządowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— ***Bank krajowy galicyjski.*** Z dniem 31. lipca b. r. pozostało za 268,000 zł. asygnat kasowych tego banku w obiegu.

Ceny targowe z miesiąca lipca 1873.

Następnjących artykułów:	Kamionka zł.	Kamionka c.	Busk zł.	Busk c.	Sieniawa zł.	Sieniawa c.	Radziechów zł	Radziechów c.	Radymno zł.	Radymno c.
Mec pszenicy	4	75	6	—	6	—	6	20	6	--
„ żyta	3	75	4	15	3	5	4	65	4	50
„ jęczmienia	2	75	3	25	2	75	3	60	2	80
„ owsa	1	60	2	—	2	—	2	60	2	50
„ grochu	5	—	4		4	—	5	40	5	—
„ hreczki	3	—	3	50	—	—	3	70		—
„ kukurudzy	-	—	—	—	—	—	—	—	-	—
„ ziemiaków	1	30	1	20	—	—	-	-		—
Cetnar siana	1	—	—	80	—	—	2	35	1	80
Sąg drzewa twardego	5	—	7	—	—	—	4	—	6	-
„ „ miękkiego	4	—	5	50	—	—	3	45	5	—
Funt mięsa wołowego	—	17	—	20	—	18	—	19	—	18
Robotnik bez wiktu	-	80	—	60	—	—	—	88	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. sierpnia.

Hotel Żorza. Pp.: Hr. Krasicki Ign., z Bachurca. — Iwanichow M., radca stanu, z Rossyi. — Brzozowski K., ze Stanisławowa.

Hotel europejski. Pp.: Bardecki M., Bydłowski A., Krzyżanowski S. i Lisowski J., z Rossyi. — Rubiszewski H., z Rakowa.

Hotel Langa. Pp.: Tyszkowski L., z Seredyńca. — Gorochowicz A., oficer, z Rossyi.

Hotel Angielski Pp.: Dobrowlański Stan., z Żytomierza. — Stefanowicz S., z Rossyi.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 7. sierpnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	50	222	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	—	139	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	—	78	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	50	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
(Oprócz kupona bież.)				
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	22	5	28
Napoleond'or	8	83	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
„ „ papierowy	1	46	1	47
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	68
Srebro	108	—	109	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. sierpnia 1873.

1. Dług Państwa	(Za 100 zł.) płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	68.80	69.—
„ „ „ w banku	73.15	73.30
Losy z r. 1839 całe	262.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	247.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,25	101.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.25	132.75
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.50
Galicyi	74.80	75.30
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.75
Węgier	77.25	78 —
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	180.50	181.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	227.—	228.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	965.—	980.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	976.—	978.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	583.—	585.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	217.—	218. –
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2105.—	2115.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.—	222.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138.—	139.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł.w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	337.—	338.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	187.—	187.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.50	90.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.—	80.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.5
„ „ „ „ III. „	97.75	98.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.—	78.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	47.75	48.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	.—	84.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.—	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	34.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.50	93.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.75	94.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.50
Paryż za 100 fr.	43.45	43.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.30	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.75	108.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	55
„ „ „ w srebrze	73	25
Losy z 1860 roku	101	—
Akcye banku wiedeńskiego	977	—
„ „ kredytowego	228	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	—
Srebro	107	—
Napoleond'or	8	87
Dukat	—	—

Kundmachung.

Zwecks Besetzung frei gewordener Bahnwächter-Stellen bei der k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn-Gesellschaft wird auf Grund des Gesetzes vom 19 April 1872 R. G. Bl. Nr. 60 und im Sinne der Verordnung des hohen Ministeriums für Landes-Vertheidigung vom 12. Juli 1872 R. G. Bl. Nr. 98 für die nach dem besagten Gesetze hierauf Anspruch habenden k. k. Unter-Offiziere nachstehender Concurs ausgeschrieben u. z. k. k. pr. galiz Carl-Ludwig-Bahn

Concurs-Ausschreibung.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Benennung der Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienstesstelle verbundene Bezüge an: Gehalt fl. kr.	Quartiergeld fl. kr.	Emolumente	Taggeld fl. kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probe-Praxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung u. aus welchen Gegenständen	Behörden Ämter Unternehmungen 2c. wo die Competenz-Gesuche einzubringen sind	Bewerbungs-Termin, und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
40 Bahnwächter Stellen III Classe.	Bei der Betriebs-Direction der k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn.	240	Natural-Quartier.	Dienstkleider in natura.		Lesen u. Schreiben.	Probepraxis gegen Taglohn behufs Einschulung d. i. Erlernung der Signalisirung, der Bahnwächter Instruktion, des Oberbaues von circa 3 Monaten.	Prüfung aus Lesen, Schreiben, Rechnen.	Betriebs-Direktion der k. k. pr. galiz. Carl-Ludwig-Bahn in Lemberg	4 Wochen vom 30. Juli 1873 an gerechnet.	

Lemberg am 30. Juli 1873.

Die Betriebs-Direction.

(2253 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 352. Ponieważ wskutek ogłoszenia tutejszego z dnia 27. marca b. r. za l. 197 w celu nadania dwóch posad stypendyjnych z fundacyi Mikołajowskiej w rocznej kwocie po 50 zł. w. a. nie podała się dostateczna ilość kompetentów, przeto z polecenia rady miejskiej rozpisuje się ponowny konkurs na obsadzenie tych posad począwszy od 2go półrocza 1872 przyczem starające się o takowe udowodnić mają:

a) istotną potrzebę zapomogi,

b) dalszą naukę w jednej z publicznych szkół krajowych.

c) wyszczególnioną pilność, moralność i postępy w naukach.

Dokładnie załącznikami potrzebnemi zaopatrzone prośby mają być najdalej do 21 sierpnia b r. do magistratu tutejszego wniesione.

Mikołajów 30. lipca 1873.

Obwieszczenie.

L. 7. pr. Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza miejskiego w. kr. mieście Rohatyn z roczną remuneracyą na teraz 200 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs, zawiadamiając o tę posadę ubiegać się chcących, by podania swe, zaopatrzone należycie w dowody uzdolnienia, najdalej do 30. sierpnia 1873 do przełożeństwa Zwierzchności gminnej w Rohatynie wnieśli. (2280 1—3)

Zwierzchność gm kr. m.

Rohatyn, dnia 20. lipca.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 8. Sierpnia Nr. 182.

(2267 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 26155. Wedle oznajmienia c. k. generalnej dyrekcyi reżyi tytoniowej z dnia 4. czerwca i 9. lipca 1873 l. 7515 zaprowadza się od 1. sierpnia 1873 począwszy tutejszokrajowa sprzedaż dwóch nowych sort cygarów pod nazwami „Regalitas nr. I" po cenie 7 zł. 30 ct. za 100 sztuk, a 8 ct. za jedną sztukę i Regalitas nr. II po cenie 6 złr 40 ct. za 100 sztuk a 7 ct. za jedną sztukę co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu

Lwów dnia 30. lipca 1873.

Kundmachung

Z. 26155. Laut Eröffnung der nunmehrigen k. k. General-Direction der Tabak-Regie vom 4. Juni und 9. Juli 1873 Zl. 7515 und 9273 wird hierlands der Verschleiß zweier neuen Zigarren Sorten und zwar: der Regalitas Nr. I zum Preise von 7 fl. 30 kr. pr. 100 Stück und 8 kr. für 1 Stück und Regalitas nr. II zum Preise von 6 fl. 40 kr. für 100 Stück und 7 kr. für 1 Stück mit dem 1. August 1873 angefangen aktivirt, was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 30. Juli 1873.

(2240 2—3) **Edykt.**

L. 3958. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu, ogłasza niniejszem, że Bartłomiej Łaś wniósł dnia 30. czerwca r. b. l. 3958 prośbę o uznanie już od 30 lat nieobecnego brata Wojciecha Łasia c. k. strażnika skarbowego za zmarłego, celem przeprowadzenia spadku po nim pozostałego.

Dla nieobecnego ustanawia kuratorem pana Józefa Schowala w Nowymtargu i zarazem wzywa się tegoż Wojciecha Łasia, aby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie stawił, lub w inny sposób sąd tutejszy o swoim życiu i miejscu pobytu zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie przystąpi się do ogłoszenia go za zmarłego.

Nowytarg 20. lipca 1873.

(2244 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2109. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje niniejszem do wiadomości, że Mikołaj Komański z Posady zarszyńskiej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 7. sierpnia 1872 l 8459 za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Jana Pietrzkiewicza z Posady zarszyńskiej nadany został.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok dnia 30. czerwca 1873.

(2247 2—3) **Edykt.**

L. 45571. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem oznajmia, iż dom handlowy Mendla Weinreba wdowa, przeciw Jakubowi Lewinowi i Herschowi Banowi, wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 416 złr. w. a. zpn. której prośbie miejsce dając, nakaz zapłaty na dniu 25. lipca 1873 do l. 43.693 wydano.

Dla niewiadomego pobytu pomienione nakazy pozwanym nie mogły być doręczone. Ustanawiając dla Jakóba Lewina i Herscha Bana, kuratora w osobie p. adw. dr. Jekelesa, a zastępcą kuratora p. adw. dr. Męcińskiego, doręczamy kuratorowi wydane nakazy zapłaty. Wzywamy niniejszem pozwanych, aby u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, lub przez innego zastępcę się zgłosili, i w celu obrony stosowne kroki poczynili, ile że w razie przeciwnym niekorzystny wynik sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 1. sierpnia 1873.

(2249 2—3) **Edykt.**

L. 3504. C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał uchwałą z dnia 11. marca 1872 l. 3739 Władysława Maciejowskiego byłego profesora gimnazyalnego za chorego na umyśle, kuratorem mianowany jest pan Marceli Malinowski c. k. dyrektor gimnazyalny w Stanisławowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sambor, 29. maja 1873.

(2251 2—3) **Edykt.**

Nr. 9183. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 372 zł. mk. czyli 390 zł. 60 ct. wa. wraz z odsetkami 4% od dnia 20. sierpnia 1866 r. bieżącemi, kosztów egzekucyi 8 zł. 40 ct. wa. i 11 zł. 56 ct. wa. na rzecz Maryanny Hübel wyznacza się w celu przeprowadzenia przymusowej sprzedaży sumy 1800 zł. mk. według tom. haer 11 pag. 167 poz 8. na realności pod l. kons. 128. w mieście Jarosławiu położonej, a na rzecz dłużnika Karola Żółkiewicza zaintabulowanej prawomocną t. sądową uchwałą z dnia 30. czerwca 1868 l. 4095 dozwoloną dwa termina na dzień 24. września 1873 i dzień 5. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tusądowym budynku których suma ta pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Cena wywołania jest imienna wartość w stanie biernym realności pod l. k. 128 w Jarosławiu na rzecz Karola Żółkiewicza haer 7 pag. 139 zaintabulowanej, sprzedać się mającej sumy 1800 zł. m. k. czyli 1890 zł. wa.

2. Chęć kupienia mający obowiązany jest do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% od całej sumy bądź w gotówce bądź w listach zastawnych galicyjskich lub w obligacyach indemnizacyjnych podług kursu ostatniego w Gazecie lwowskiej zanotowanego złożyć. Wadyum to w razie gdyby w gotówce złożone było, będzie nabywcy w cenę kupna wrachowane, innym licytantom zaś po ukończonej licytacyi natychmiast zwrócone.

3. Licytacya odbywa się w dwóch terminach, na pierwszym terminie niżej wartości nominalnej suma ta sprzedaną nie będzie, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną być może.

Reszta warunków tudzież stan czynny i bierny tej sumy przejrzeć można w księgach gruntowych miasta Jarosławia i w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się Maryannę Hübel, Karola Żółkiewicza, Hersza Biber, Jana Hübl spadkobierców na ręce Antoniego Domaradzkiego, Israela Goldmanna spadkobierców na ręce ustanowionego kuratora ad actum Dr. Gaberle, Leibe Ehrlich Mendla Amster, Andrzeja Wozniakowskiego, tudzież Antoniego, Jakóba i Henrykę Kaszewskich, Samuela Schorr, nareszcie wierzycieli, którzyby praw hipotecznych do sprzedać się mającej sumy później nabyli do rąk kuratora w osobie p. Dr. Gottlieba t. s uchwałą z dnia 30. czerwca 1868 l 4905 ustanowionego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jarosław dnia 27. stycznia 1873.

(2250 2—3) **Edykt.**

Nr. 1469 cyw. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu, przychylając się do prośby Schachny Weinbergera i Zofii Bersonowej z dnia 21. marca 1873 l. 1469 dozwala na podstawie wyroku t. s z dnia 24. maja 1869 l 648 tudzież prawomocnej uchwały t. s z dnia 28. lutego 1870 l. 861 w drodze dalszej egzekucyi na zaspokojenie sumy 500 zł. wa. z procentem po 6% od dnia 2. maja 1863 bierzącym, która to suma z procentem w 3/4 częściach należy do Schachny Weinbergera, a w 1/4 części do Zofii Bersonowej, dalej przyznanych kosztów w ilościach 10 zł. 27 ct, 10 zł. 78½ ct., 24 zł. 27 ct. i 5 zł. 27 ct. wa., które w całości do Schachny Weinbergera należą, niemniej kosztów powołaną uchwałą w kwocie 15 zł 72 ct wa. wyłącznie Zofii Bersonowej przyznanych, wreszcie kosztów niniejszego kroku egzekucyjnego w kwocie 20 zł. 81 ct. z mocy ustępstwa z dnia 23. sierpnia 1871 do l. 5478 przyjętego wyłącznie Zofii Bersonowej przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż połowy realności w Nowym Sączu pod Nr. 185 położonej, dłużnika Izraela Buscha własnej w dwóch terminach, mianowicie w dniu 9. września 1873 i w dniu 30. września 1873 każdą razą o godzinie 9 przed południem pod następującemi warunkami sprzedaną będzie

1. Przedmiotem licytacyi jest połowa realności w Nowym Sączu pod Nr. 185 położona, według tutejszych ksiąg gruntowych Dom. 3. pag. 80 n. 9 haer. własność Izraela Buscha stanowiąca, a ta połowa realności będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie w jakim się znajduje bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

2. Za cenę wywołania tej połowy realności stanowi się wartość szacunkową w ilości 4737 zł. 75 kr. wa., a ta połowa realności w wyznaczonych dwóch terminach niżej tej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 474 zł. wa.

To wadyum ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających albo w listach zastawnych c k. uprz. banku narodowego lub galicyjskiego towarzystwa kredytowego, tudzież w listach zastawnych przez instytuta założone do udzielania pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod dozorem rządowem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. urząd poręczonych biorąc takowe według kursu ostatniego gazety Wiedeńskiej.

Wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone jeżeli w gotowych pieniądzach zatrzymanem będzie ku zaspokojeniu zobowiązań przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych. jeżeli zaś w obligacyach zwróconem mu będzie po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna wedle ustępu 4, wadya zaś innych licytantów odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.

4. Wyciąg tabularny, akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi znajdują się w registraturze c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, gdzie przejrzane i w odpisie podniesione być mogą.

Z c. k. sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 14. czerwca 1873.

(2255 2—3) **Obwieszczenie**

L. 14533. Z dniem 10. sierpnia 1873 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Pleszowie, w starostwie krakowskiem, i będzie się zatrudniać pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi.

Równocześnie rozszerza się jazdy posłańcze między dworcem krakowskim a Pleszowem aż do Cła, które w następującym porządku obiegać będą:

Z Cła o VIII godz. przed poł.
w Pleszowie VIII godz. 40 min. przed poł.
z Pleszowa VIII godz. 45 m. przed poł.
w dworcu krakowskim o godz. X „

Łączy się z pociągiem nr. 3 do Lwowa.

z dworca krakowskiego o 1 g. 10 m po poł.
w Pleszowie o 2 godz. 25 m. po poł.
z Pleszowa o 2 godz. 30 m. po poł.
w Cle o 3 godz. 10 m. po poł.

Odchodzi z Krakowa po przybyciu pociągu nr. 3 z Wiednia.

Do obrębu doręczania urzędu pocztowego w Cle wciela się następujące gminy: Cło, Stanisławice, Kościelniki, Górka Kościelnicka, Wróżenica, Wyciąże, Przylasek wyciązki, Przylasek rusiecki, Kępa rusiecka, Rogów, Las Kościelnicki i Wolica.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, 21. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 14533. Mit 10. August 1873 tritt in der Ortschaft Pleszow, Bezirkshauptmannschaft Krakau ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen wird. Gleichzeitig werden die Botenfahrten Krakau Bahnhof-Pleszow bis Cło, ausgedehnt und in nachstehender Ordnung verkehren:

Von Cło VIII Uhr Vormittags.
in Pleszow VIII Uhr 40 M. Vormittags.
von Pleszow VIII Uhr 45 M. Vormittags.
in Krakau Bahnhof X Uhr VM.

Influnt zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg.

Von Krakau Bahn 1 Uhr 10 M. NM.
in Pleszow 2 Uhr 25 M. NMtgs.
von Pleszow 2 Uhr 30 M NM.
in Cło 3 Uhr 10 M. NM.

Geht ab von Krakau nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Wien.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Cło werden die Gemeinden: Cło, Stanisławice, Kościelniki, Górka Kościelnicka, Wróżenice, Wyciąże, Przylasek Wyciązki, Przylasek rusiecki, Kępa rusiecka, Rogów, Las Kościelnicki und Wolica einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 21. Juli. 1873

(2256 2—3) **Edykt.**

L. 2297. Zaleszczycki c k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Zapolskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego — i jego z imienia, nazwiska, życia i miejsca pobytu tudzież nieznajomych spadkobierców, że małżonkowie Jan i Aniela Swaryczewscy przeciw nim na dniu 10. czerwca 1873 l. 2297 pozew o uznanie własności części realności pod N. C. 223 w Zaleszczykach w objętości 87□0 wnieśli, że na takowy do sumarycznej rozprawy termin na dzień 9 września 1873 o 10 godz. z rana wyznaczył, i pozew rzeczony ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Zakrzewskiemu doręczył.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 12. czerwca 1873.

(2227 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3101. C. k. sąd powiatowy w Boryniu podaje do wiadomości, że 26 lutego 1870 umarł Michał Goydyk wieśniak w Tureczkach niższych z pozostawieniem pisemnego kodycyłu z dnia 22. lutego 1870.

Ponieważ tego zmarłego brata Matyja Goydyka miejsce pobytu sądowi temu nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż nieobecnego, aby w przeciągu roku jednego od daty poniższej do tego sądu się zgłosił oświadczenie swe spadkowe wniósł, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym nieobecnemu kuratorem Joanem Doroszem prowadzić się będzie.

Borynia dnia 24. lipca 1873.

(2234 3—3) **Edykt.**

L. 5417. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Tyszyńskiego i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż na dniu 13. czerwca 1873 do l. 5417 wnieśli małżonkowie Ferdynand i Katarzyna Bieleckie przeciw niemu pozew o przyznanie im własności realności pod l. k. 291 w Brzeżanach mieście położonej wedle ks. Dom. III str. 35 u. 4 dziedź. na rzecz Józefa Tyszyńskiego zaintabulowanej, który to pozew do rozprawy ustnej na dzień 28. sierpnia 1873 o 10tej godzinie przed południem zadekretowany został.

Ponieważ pozwany Józef Tyszyński i tegoż spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie p adwokata Gottlieba, z którym ta rozprawa podług przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną będzie.

Wzywa się się zatem pozwanych, by w należytym czasie osobiście stanęli i potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, ileże w razie zaniedbania wynikłe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 9. lipca 1873.

(2235 3—3) **Edykt.**

L. 726. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie daje do publicznej wiadomości, iż na dniu 2. kwietnia 1872 w Oświęcimie Chana z Juckerow Gromerowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pomarła.

Ponieważ do spadku przez głowę matki Rezli Juckerowej powołani spadkobiercy Feigla Jucker, Laja Jucker i Herschel Jucker z miejsca pobytu i życia są niewiadomi, przeto wzywa się tychże, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego do tutejszego c. k. sądu powiatowego zgłosili a swoje deklaracye do spadku wnieśli, bowiem w razie przeciwnym sprawa spadkowa z spadkobiercami oświadczonymi a z pozostawionym dla nieobecnych spadkobierców kuratorem p. dr. Nowakiem przeprowadzoną zostanie.

C k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 14. stycznia 1873.

(2229 3—3) **Ogłoszenie.**

L 1998. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kętach podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. sąd krajowy w Krakowie jako władza nadkuratelna uchwałą z dnia 28. kwietnia 1873 do l. 7270 Józefa Zarembę w dniu 12. listopada 1846 r. urodzonego, syna Antoniego i Teresy Zarębów, włościan z Bulowic w myśl § 273 p. u. c. za niedołężnego umysłowo uznał; i dla tegoż kura- w osobie Karola Hałata w Bulowicach ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Kęty dnia 13. lipca 1873.

(2236 3—3) **Edikt.**

Z. 3050. Vom k. k. Bezirksgerichte in Oświęcim wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen der Ester Rachel Steiner in die Einleitung der Todeserklärung ihres angeblich im Kindesalter verstorbenen Sohnes Eisig oder Isaak Steiner aus Oświęcim gewilliget, und für den Vermißten Hr. Wilhelm Lipner zum Curator bestellt wurde.

Es werden daher alle, die von dem Leben oder Umständen, der Art des Ortes und der Zeit des angeblichen Todes des Vermißten einige Kenntniß haben, aufgefordert, davon entweder dem Gerichte oder dem bestellten Curator binnen einem Jahre vom Tage dieser Verlautbarung die gehörigen Anzeige zu machen.

K. k. Bezirksgericht.

Oświęcim, am 19. Juli 1873.

(2231 3—3) **Edykt.**

Nr 4166/72 cyw. C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w Szeszorach 16. marca 1867 zmarł Jakób Juryjczuk, po którym rozprawa spadkowa podług dziedziczenia ustawowego jest w toku.

Ponieważ miejsce pobytu synów Wasyla i Semena Juryjczuków sadowi nie jest wiadome wzywa się ich, aby swoje oświadczenia do spadku tu wnieśli, bo inaczej przeprowadzi się rozprawę tylko z deklaronymi spadkobiercami i z kuratorem nieobecnych Fedorem Juryjczukiem z Szeszor.

Kossów dnia 8. lipca 1873.

(2241 3—3) **Konkurs.**

L 9087. Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 30. czerwca 1873 do l. 29878 przyzwoliło na otworzenie publicznej apteki w Olesku, powiatu złoczowskiego. Ubiegający się o otrzymanie odnośnej koncessyi mają w terminie do 1. września b. r. wnieść prośbę do c. k. starostwa w Złoczowie w drodze właściwej władzy przełożonej, zaś w razie stanowiska prywatnego w drodze przynależnej władzy politycznej, i wykazać:

a.) Miejsce urodzenia, wiek i stan, niemniej dotychczasowe zatrudnienie;

b.) uzyskany stopień doktora chemii, lub magistra farmacyi na uniwersytecie monarchii austryacko-węgierskiej.

c.) Dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem i

d) zasługi położone w zawodzie aptekarskim.

Od c. k. starostwa

w Złoczowie, dnia 30. lipca 1873.

(2237 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2523. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do powszechnej wiadomości, że Paweł Kochan z Czabarówki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 21. lipca 1873. l. 9371 za marnotrawcę został uznany i że się dla niego Hryńka Senyszyna za kuratora ustanawia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn dnia 27. lipca 1873.

(2238 3—3) **Edykt.**

Nr. 2629 cyw. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Magdaleny Chwastkowej przeciw Antoniemu Więckowi o zapłacenie sumy 115 zł 20 ct. wa. celem ściągnięcia tej wierzytelności zpn. dozwolono przymusową sprzedaż realności włościańskiej do dłużnika należącej w Targowisku pod l. 65 położonej, osobnego ciała tabularnego niestanowiącej z wyjątkiem jednak kawałka gruntu Przymiarki zwanego a w protokole oszacowania z dnia 4. czerwca 1873 pod poz. III umieszczonego.

Termina do tej sprzedaży wyznacza się na dzień 4. września 14. października i 11. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa wynosi 505 zł. wa.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające 50 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 23. lipca 1873.

(2239 3—3) **Edykt.**

L. 3487. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że fundusz pospólstwa nowotargskiego „kasa gminna“ zwanego przez swego pełnomocnika p. Ludwika Kamieńskiego, przeciwko Katarzynie wdowie Panczakiewicz, Maryannie Polakiewicz, Rozalii Jędrol, Agnieszce Panczakiewicz i Łukaszowi Panczakiewiczowi pod dniem 5. czerwca r. b. l. 3487 pozew o zapłacenie dłużnego kapitału 63 złr. w. a. z 5% odsetkami wytoczył, wskutek którego termin do rozprawy na dzień 10. września 1873 o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanej Agnieszki Panczakiewiczówny jest niewiadomem, c. k. sąd ustanowił dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Jędrzeja Siaśkiewicza z Nowegotargu, z którym niniejsza sprawa wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się więc powyższą, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub sobie innego zastępcę obrała i sądowi oznajmiła, gdyżby w razie przeciwnym wszystkie skutki sama sobie przypisać by musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg dnia 15. czerwca 1873.

(2243 3—3) **Edykt.**

Nr. 1093 cyw. C. k. sąd powiatowy w Janowie rozpisuje celem ściągnięcia kwoty 40 zł. $61\frac{1}{2}$ ct. wa. wraz z odsetkami po dzień 15. kwietnia 1872 w ilości 6 zł $72\frac{1}{2}$ ct. wa. zaległemi, zaś od dnia 16. kwietnia 1872 po 6 od sta bieżącemi, jakoteż obecnych kosztów egzekucyjnych w umiarkowanej kwocie 6 zł. 16 ct. wa przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 203 w Janowie położenej, Grzegorza Worobca własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w protokole zastawniczego opisania z dnia 12. listopada 1870 l. 3336 bliżej opisanej na rzecz wysokiego skarbu i do przeprowadzenia takowej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym wyznacza się trzy termina mianowicie na dzień 30. sierpnia 1873 30. września 1873 i 30. października 1873 każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służy wartość oszacowania w akcie oszacowania z dnia 13. kwietnia 1872 do l. 1476 w kwocie 160 zł.

2. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od sta ceny wywołania w gotowiźnie.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni czternastu a drugą połowę w ciągu dwóch miesięcy od dnia prawomocnego przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu.

4. Ciężary gruntowe na tej realności spoczywające ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia posiadania

5. Na wypadek jeżeliby ta połowa realności w pierwszych dwóch terminach oznaczonych sprzedaną być nie mogła za cenę wywołania, zostanie takowa na trzecim terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

6. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci całą cenę kupna, lub wykaże, że wierzyciele chcą pozostawić u niego swoje wierzytelności, wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytej połowy realności i wyda się mu dekret własności a ciężary przeniesione będą na cenę kupna.

7. Należytość za przeniesienie własności zapłaci kupiciel ze swego.

8. Jeżeliby najwięcej ofiarujący nie dopełnił w czemkolwiek warunków licytacyjnych niniejszych, sprzedaną zostanie połowa realności na jego rezyko i koszt w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek jako też uiszczona część ceny kupna, przepadnie na rzecz wierzycieli.

9. Co do ciężarów, podatków i innych danin ciężących na realności, odseła się mających chęć kupna do c. k. urzędu podatkowego.

10. Protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów 24. czerwca 1873.

(2248 3—3) **Edykt.**

L. 752. Z powodu pozwu na dniu 3. marca 1873 l. 752 przez Tadeusza Karwowskiego, przeciw niewiadomemu z pobytu Kopplowi Rattner o rozwiązanie umowy dzierżawnej względem propinacyi w Oleszy wniesionego i na 16. września 1873 do rozprawy sumarycznej dekretowanego, ustanawia się dla tegoż Koppla Rattner, Michała Pacahana z Oleszy kuratorem, o czem się niewiadomego z pobytu zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz 7. marca 1873.

(2264 3—3) **Edykt**

L 1563/10903. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze, niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Janowi Staszczyszynemu o zapłacenie sumy 300 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia sumy 300 złr. trzysta złr. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 14. października 1869 roku aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież z dalszemi odsetkami po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 17 ct. wa. dawniej, a poniżej w kwocie 6 złr. 97 ct. w. a. przyznanych, publiczna przymusowa sprzedaz realności gruntowej pod liczbą kons. 44. subrep. 16. w Łanowicach położonej, dłużnika Jana Staszczyszynego własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania, z dnia 18 czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Warunki tej przymusowej sprzedaży, która się w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie w dniu 13. sierpnia, w dniu 16. września i w dniu 23. października 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie, są następujące:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 1000 zł. w jakiej wartość szacunkowa rzeczonej realności przez dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przyjętą została.

2. Każdy chęć kupienia mający, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny wywołania, to jest sumę 100 złr. wa w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonego.

3. Wspomniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 500 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna, w którą zakład wliczony zostanie, złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5 Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik Jan Staszczyszyn posiada i posiadać ma prawo

7. Gdyby nabywca którymkolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, gdyby przy licytacyi ofiarowana przez nabywcę cena ściągniętą być nie mogła, natedy tenże za ubytek swoim majątkiem jest odpowiedzialny.

8. Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawnego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież niniejsze warunki w tusądowej registraturze, lub w dniu licytacyi u sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisach podnieść.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor, dnia 13. maja 1873.

(2258 1—3) **Edykt.**

Nr. 43702/873. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Ludwika Zakrzewskiego, byłego dzierżawcę dóbr w Boryni, że Feiwel Polturak przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy 1000 zł. pod dniem 22. lipca 1873 do l. 43702 wniósł.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, ustanawia sąd tutejszy do zastępywania i na tegoż koszta i szkodę p. adw. krajowego Dr. Brzezińskiego, z zastępstwem p. adw. krajowego Dr. Przesmyckiego kuratorem; doręcza temuż nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydany z wezwaniem, by pozwanego wedle przepisów ustawy sądowej bronił.

Wzywa równocześnie tym edyktem pozwanego, by w należytym czasie osobiście się zgłosił, i potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi wskazał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 25. lipca 1873.

(2260 1—3) **Edykt**

Nr. 40539. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Lowa Wildon a w razie jego smierci, tegoż spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że w skutek podania Józefy Ploder, 2go slubu Czackiej, Franciszki z Plodrów Demuth, Jana Ploder, Antoniny z Plodrów Kwaszyńskiej, Romualda Czackiego i Stefanii z Czackich Musialskiej jako właścicieli realności pod l. $231\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej pod dniem 7. lipca 1873 do l. 40539 wniesionego względem usprawiedliwienia prenotacyi sumy 100 zł rh czyli 400 złp. w stanie biernym realności pod Nr. $231\frac{3}{4}$ Dom. 15 p. 551 n. 3 on uskutecznionej, równocześnie do l. 40539/73 powziętą uchwałą, termin komisyjny na dzień 11. września 1873 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym został wyznaczonym, kurator w osobie p. adw. Dr. Janowicza z substytucyą p. adw. Dr. Moszyńskiego dla nich ustanowionym, zaś uchwała pomieniona temuż kuratorowi doręczoną.

Upomina się przeto strony nieznajome, ażeby w należytym czasie przed terminem potrzebną informacyę kuratorowi przysłali, ileże wynikające z tego zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 18. lipca 1873.

(2261) **Kundmachung.**

Z. 9678. Beim Samborer k. k. Kreis- als Handelsgerichte ist die Firma „Mayer Wittmayer“ Schnittwaarenhändler in Sambor, wegen Handelsniederlegung, in dem Register für Einzelnfirmen gelöscht worden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Sambor den 8. Juli 1873.

(2262 1—3) **Edykt**

L. 10194 Samborski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy wzywa niniejszem na prośbę Michała Kustrzyckiego każdego ktoby zagubiony weksel z daty Sambor 4 kwietnia 1873, na 212 zł. w. a. wystawiony za dwa miesiące płatny, a przez Michała Kustrzyckiego akceptowany i nie zawierający podpisu wystawcy posiadał, aby takowy do 45 dni sądowi przedłożył i prawne posiadanie takowego wykazał, gdyż w razie przeciwnym rzeczony weksel za amortyzowany uznany będzie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor dnia 8. lipca 1873.

(2263 1—3) **Edykt.**

L. 11487. C. k. sąd obwodowy samborski jako sąd wekslowy ustanawia w sprawie wekslowej Leisera Mondscheina na przeciw Alterowi Mandelbaum o 350 zł. wa. zpn kuratorem pozwanego Altera Mandelbaum, którego miejsce pobytu jest niewiadome, adw. dr. Kohna, z substytucyą p adw. dr. Budzynowskiego; pierwszemu z nich doręcza nakaz zapłaty z dnia 29 lipca 1873 l. 11487 a pozwanego Altera Mandelbauma wzywa, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę celem bronienia swych praw sądowi tem pewniej wskazał, ileże w razie przeciwnym wynikłą z niedopełnienia tego polecenia szkodę sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 29. lipca 1873.

(2266 1—3) **Edykt.**

L. 4043. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gródku rozpisuje się celem ściągnienia przez gminę miasta Gródka przeciw spadkobiercom Franciszka Bodnara wywalczonej kwoty 4200 złr. wa. z odsetkami po 5% do dnia 15. marca 1856 w kwocie resztującej 62 złr. 25 ct. m. k. zaś od dnia 18. marca 1856 w pełnej kwocie bieżącemi tudzież kosztów sądowych w ilości 60 złr. 29 ct. wa. i egzekucyjnych w ilości 4 złr. 8 zł. 2 ct., 14 zł. 95 ct. i 3 złr. 77 ct. jakoteż niniejszych kosztów egzekucyi w kwocie 36 zł. 56 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 28/37 w Gródku położonej, ciało tabularne nie stanowiącej spadkobierców ś. p. Franciszka Bodnara własnej uzupełnionym protokołów oszacowania z dnia 4 marca 1873 do l. 1475 na kwotę 3915 złr. w. a. oszacowanej i takowa odbędzie się z uwagi, iż długi hipoteczne wedle wyciągu tabularnego, wartość szacunkową znacznie przewyższają, na zasadzie dekr. nadwor. z dnia 25. czerwca 1824 l. 2017 w dwóch terminach, a to na dniu 4. września 1873 i na dniu 16. października 1873 każdą razą o godzinie 9 przed połud. pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można. Wadyum wynosi 391 zł. 50 ct. wa.

Gródek dnia 3. lipca 1873.

(2268 1—3) **Edykt.**

L. 10080. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości z miejsca pobytu i życia niewiadomych Franciszka Maliny, masy Teresy hr Skarbkowej a względnie dla Ignacego i Stanisława hr. Skarbków, Marcina, Wiktoryi i Ludwiki Garbowskich, a w razie ich śmierci dla ich z imienia nazwiska, miejsca pobytu i życia nieznajomych spadkobierców, masy Piotra Bobrowskiego, masy Teresy z Pociejów Humięckiej, i masy krydalnej Rzewuskich, że małoletni Feliks i Zofia Suchodolscy przeciw nim na dniu 2. lipca 1873 do l. 10080 skargę o ekstabulacyę na mocy zadawnienia sumy 15000 złp. w stanie biernym części dóbr w Tomaszowie i Dąbrowa dom. 48 n. 377 i 379 n. 3 on. na rzecz Franciszka Maliny zabezpieczonej z jej ciężarami i nadciężarami wnieśli, że na takową termin do ustnej rozprawy na dzień 17. października 1873 o 10 godzinie rano wyznaczył i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Kohnowi a zastępcą tegoż adw. dr. Budzynowski doręczył.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 8. lipca 1873.

(2269 1—3) **Edykt**

L. 9876 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Bernharda Waidmana, że pod dniem 29. lipca 1873 do liczby 9876 przeciw niemu Nussem Nussbaum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 175 zł. 84 ct. w. a. i że z powodu niewiadomągo miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. dr. Maxa z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Bernharda Waidmana, by ustanowionego kuratora nalażycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. lipca 1873.

(2270 1—3) **Edykt**

L. 9877. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Bernharda Waidmana, że pod dniem 29. lipca 1873 do l. 9877 przeciw niemu Nussem Nussbaum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 64 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczenstwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Maxa z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się przeto wspomnionego Bernharda Waidmana, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. lipca 1873.

(2282 1—3) **Obwieszczenie.**

L 5624. Z powodu sprawdzonej cholery w Dunajowie i szerzenia się onejże w powiatach sąsiednich, zabrania się odbycia jarmarku w Uniowie przypadającego na dzień 27. b. m.

Od c. k. starostwa.

Przemyślany 5. sierpnia 1873.

(2285 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 37829. W celu zabezpieczeniu dostawy szutru z kamieniołomu „Czartorya“ dla 3.4/4ci 10tej mili gościńca złoczowsko-zaleszczyckiego w tarnopolskim okręgu budowniczym, na rok 1874, 1875 i 1876 odbędzie się w dniu 18. sierpnia b. r. w c. k. starostwie w Tarnopolu powtórna licytacya, przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego szutru na rok 1874 wynosi 270 pryzm w sumie fiskalnej 956 zł. 85 ct.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w nadmienionem starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub tylko na rok 1874 zaopatrzone w 5% wadyum, w oznaczonym terminie do 12. godziny w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiesnictwa.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1873.

Z drukarni E. Winiarza.